

**CZAS
KRYTYCZNY**



/KAIROS.

**NIEMOŻLIWE
SIĘ ZDARZA**

**KONFR
ONTACJ
E TEAT
RALNE**

**JESIEŃ 2020
KONFRONTACJE.PL**

PROGRAM FESTIWALU

25.09 · PIĄTEK	„Mistrz i Małgorzata”	19:00 · Teatr im.J. Kochanowskiego w Opolu · reż. J. Opryński · Dziedziniec Zamku Lubelskiego · 120 min · 30/40 zł
26.09 · SOBOTA	„Mistrz i Małgorzata”	19:00 · Teatr im.J. Kochanowskiego w Opolu · reż. J. Opryński · Dziedziniec Zamku Lubelskiego · 120 min · 30/40 zł
7.10 · ŚRODA	„Wyliczanka 3”	19:00 · reż. E. Rysová · Patio Galerii Białej · wejścia widzów w godz. 19:00-21:00 · wstęp wolny
8.10 · CZWARTEK	„Wyliczanka 2”	19:00 · reż. E. Rysová · Patio Galerii Białej · 60 min · wstęp wolny
9.10 · PIĄTEK	„Wyliczanka 1”	19:00 · reż. E. Rysová · Patio Galerii Białej · 60 min · wstęp wolny
10.10 · SOBOTA	„Wyliczanka 0”	19:00 · reż. E. Rysová · Patio Galerii Białej · 60 min · wstęp wolny
13.10 · WTOREK	„Margules. Nieobecność”	19:00 · Scena InVitro, Conjuro Teatro (Meksyk) · reż. Ł. Witt-Michałowski · Sala Widowiskowa · 20/30 zł
14.10 · ŚRODA	„Margules. Nieobecność”	19:00 · Scena InVitro, Conjuro Teatro (Meksyk) · reż. Ł. Witt-Michałowski · Sala Widowiskowa · 20/30 zł
17.10 · SOBOTA	Projekt: I co teraz?	18:00, 20:00 · reż. M. Gorczyński · Sala Czarna · 60 min · wstęp wolny
18.10 · NIEDZIELA	„Wszystko płynie” „Mały las, krótki sen”	17:00, 20:00 · Teatr Soho · reż. J. Opryński · Sala Czarna · 60 min · 20/30 zł 19:00 · AST Kraków, neTTheatre, Teatr Miejski w Gliwicach reż. P. Passini · Sala Widowiskowa · 135 min · 20/30 zł
20.10 · WTOREK	„Biesy”	19:00 · Teatr Provisorium, Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy · reż. J. Opryński · Sala Widowiskowa · 130 min · 40/50 zł
21.10 · ŚRODA	„Biesy”	19:00 · Teatr Provisorium, Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy · reż. J. Opryński · Sala Widowiskowa · 130 min · 40/50 zł
24.10 · SOBOTA	Projekt: I co teraz?	18:00, 20:00 · reż. A. Gryszakówna · Sala Czarna · 60 min · wstęp wolny
27.10 · WTOREK	Projekt: I co teraz?	18:00, 20:00 · reż. M. Liber · Sala Widowiskowa · 60 min · wstęp wolny
30.10 · PIĄTEK	Projekt: I co teraz?	18:00, 20:00 · reż. J. Hussakowski · Sala Czarna · 60 min · wstęp wolny
Forum: Czas krytyczny / Kairos. Niemożliwe się zdarza. Kultura a biznes „Czarodziejska góra” – czytanie scenariusza		zapisy spotkań w formie online dostępne na www.konfrontacje.pl reż. Janusz Opryński; zapis audio dostępny w formie online na konfrontacje.pl

BILETY: konfrontacje.pl · ck.lublin.pl
Kasa Centrum Kultury czynna:
poniedziałek – piątek: 12:00-19:00 oraz na godzinę przed wydarzeniem
sobota – niedziela: na godzinę przed wydarzeniem

INACZEJ

1.

Miało być zupełnie inaczej, a jest tak, jak jest. Inaczej. Jeszcze siedem miesięcy temu planowaliśmy jubileuszową edycję Konfrontacji pod hasłem *Światłocienie złta*, drapieżną, mroczną, rozdręganą. Z najlepszymi polskimi realizacjami sezonu, z mocną reprezentacją spektakli zagranicznych, z ukłonem w stronę przeszłości festiwalu. Dziś, w chwili, gdy granice między państwowe są de facto zamknięte dla transferu kultury i podróży teatralnych, gdy budżety festiwali zostały drastycznie okrojone, a widzowie nie mogą zapełniać w całości sal teatralnych, gdy wszyscy uczymy się na nowo i w miarę bezpiecznie funkcjonować w przestrzeni publicznej, istotniejszą sprawą od wyprawy w przeszłość staje się próba wyobrażenia sobie przyszłości. Teatru i jego odbiorcy. Kultury i jej twórcy. Społeczeństwa i sztuki, która o nim opowiada. Owszem, diagnoza stanu międzypandemicznego zawieszenia, w którym znaleźliśmy się wszyscy wbrew swej woli, może być atrakcyjna, ale chyba tylko doraźnie: za szybko traci swą aktualność, nastroje społeczne pulsują od czarnej rozpacz i strachu o to, co będzie – do chwilowej euforii z powodu powrotu do pozorów normalnego życia i demonstracyjnego zapomnienia o tym, że zagrożenie wcale nie zmalowało. Czujemy, że większość przedstawień przygotowanych przed lockdownem straciło swoją aktualność – były przecież przygotowywane w świecie, jaki znaliśmy, w którym w miarę dobrze się nam żyło i w którym przejmowaliśmy się zupełni innymi sprawami niż te, które zajmują nas teraz. Dlatego postanowiliśmy przenieść akcent. Skupić się na tym, co lokalne i je wspierać. Skonstruować program Konfrontacji w oparciu o nowe, własne produkcje zestawione z debatą o tym, co niemożliwe i co właśnie się zdarza.

2.

Dobry festiwal zawsze odpowiada na zmiany w rzeczywistości. Dobry festiwal ma odwagę przyjąć sytuację zmiany za punkt wyjścia do nowego rozdania, opowieści, sytuacji odbioru. Dlatego ta edycja lubelskich Konfrontacji Teatralnych otwiera drzwi do przyszłości. Przenosimy akcent programowy na cykl niskobudżetowych produkcji reprezentujących teatr, który szuka nowej formy w dobie pandemii i w świecie odchodzącym od części wartości, w jakie dotąd wierzyliśmy. Pod hasłem *I co teraz?* kryją się cztery premierowe, postpandemiczne spektakle o nadziei. Zamiast wielkich i drogiej wielkoobsadowych realizacji odpowiedziami na kryzys

ekonomiczny, frekwencyjny i tożsamościowy polskiego teatru powinny być produkcje kameralne i niskobudżetowe. Przygotują je zaproszeni do Lublina twórcy: Anna Gryszkówna, Marcin Liber, Maciej Gorczyński i Jan Hussakowski. Wszyscy będą pracować nad swoimi przedstawieniami w takich samych warunkach i tak samo długo. Zamiast dwóch miesięcy prób analitycznych, kilka dni intensywnej i intuicyjnej pracy. Realizacje artystów zaproszonych do projektu będzie łączył wspólne hasło *Nadzieja*. Nie narzucamy twórcom tekstów, formy, przesłania. Interesuje nas ich osobista odpowiedź, asocjacja, idea. Chcielibyśmy jednak, żeby popracowali na literaturze, podjęli się adaptacji utworów – prozy, dramatu, poezji. I szukali recepty i odpowiedzi w tym, co już powstało. Porozmawiajmy o przyszłości z pomocą przeszłości. Poszukajmy tam sugestii na temat tego, co nas uratuje, jeśli mamy w ogóle ocalić – jako bezkompromisowi artyści, czuli widzowie, świadomi obywatele. Ironicznie lub na serio. Czym w ogóle jest nadzieja? Jak teatr może dać jej sceniczny wyraz? Czy potrzebuje jej widz?

3.

Jak być może/zapewne/prawdopodobnie w przyszłości będzie funkcjonować taki odmieniony, popandemiczny teatr, spróbuje pokazać eksperymentalny, czterodniowy projekt Evy Rysovej *Wylizanka* zainstalowany w przestrzeni galeryjnej. To serial teatralny, a może work in progress. Każdy dzień będzie jakby inną formą/maską tego samego spektaklu, nową konstelacją aktorską i tematyczną w ramach tej samej formuły. To hołd oddany tymczasowości teatru, niepowtarzalności doświadczenia jednego teatralnego wieczoru. Środa, czwartek, piątek..., trzy, dwa, jeden... Eva Rysová i jej ekipa nawiążą w nim do projektu *Siedem kresek*, który zrealizowali w ciągu siedmiu dni podczas tyskiego *TopOFFFestivalu* w kwietniu 2019 roku. *Siedem kresek* było spektaklem, który sam odmierzał czas, jaki pozostał postaciom do końca ich scenicznego życia. Spektakl zmieniał się i znikał, dążył do ciszy, pustki i bezruchu. Śmierci i braku bohaterów oraz pustki w przestrzeni, w miejscu, gdzie rozgrywał się teatr. Dziś Eva Rysova konfrontuje się z doświadczeniem poprzedniego projektu, rozpoczynając pracę nad *Wylizanką* na zgliszczach umarłego, dopowiedzianego do końca przedstawienia. Wszystko zacznie się od początku, to co zniknęło – powróci, co umarło, w jakiś sposób ożyje. Więc jeśli nowy projekt jest lustrem dla poprzedniego – trzeba powiedzieć, że *Wylizanka* to spektakl, który sam odlicza czas, jaki pozostał

postaciom do pełnego rozpoczęcia ich scenicznego życia. Spektakl, który powstaje, dąży do pierwszego pełnego oddechu. Dlaczego nowo narodzone dziecko krzyczy? Bo coś rozrywa mu płuca. Czuje ból pierwszego oddechu.

W projekcie Evy Rysovej każdy z odcinków będzie miał swoją autonomię, będzie integralną całością. Owszem – można zobaczyć tylko jeden. Ten z początku, ten ze środka, ten ostatni. Ale najlepiej będzie wpaść kilka razy, żeby zobaczyć proces, uchwycić zasadę kietkowania, przyjrzeć się, jak powstaje spektakl, jak się rodzi słowo, jak człowiek lub aktor rozrywa przestrzeń.

4.
W naszym przedpandemicznym myśleniu o festiwalu zaplanowaliśmy specjalny dzień zbierający w jednej przestrzeni trzy odstony frapującej rosyjskiej trylogii, którą przygotował dyrektor artystyczny Konfrontacji Janusz Opryński. W odstępie ledwie kilku miesięcy jesienią 2019 roku przygotował spektakle oparte na prozie Grossmanna, Bułhakowa i Dostojewskiego. Jakby trzy akty wielkiej opowieści snującej się przez XIX i XX wiek. Trzy spojrzenia na zło i trzy odpowiedzi człowieka na straszne podejrzenie, że to on za nie odpowiada. Ta sama publiczność przechodziłaby ze spektaklu w spektakl, z jednej sali do drugiej, uwięziona w teatrze i wielkiej literaturze. Przedstawienia promieniowałyby na siebie, bohaterowie przeglądaliby się we własnych odbiciach znalezionych w innych utworach, inne role tych samych aktorów lepiłyby się w jedną. Dziś taka komasacja teatru w jednej strefie nie jest możliwa. Nie da się zamknąć widza w fikcji na całą dobę. Zostaliśmy przy projekcie trzech rosyjskich aktów rozmowy Opryńskiego z Rosją i ludzkim cierpieniem, ale pokażemy je w różnych miejscach i w odstępie czasowym. Wynika z nich nie tylko monograficzny przegląd ostatnich realizacji lubelskiego reżysera, ale i wątek podsumowujący 25 edycji Konfrontacji, na których spektakle Opryńskiego zawsze podpowiadały kierunek dyskusji. Tu podsumowują pewien etap jego drogi przez teatr. Janusz Opryński przygotowuje się właśnie do pracy nad *Czarodziejską górą*, pierwsze czytanie scenariusza tego widowiska potrzebuje punktu odbicia, kontekstu ostatnich spektakli. *Biesy* były w Lublinie na początku tego dziwnego roku, premiera *Wszystko płytnie* odbyła się podczas poprzedniej edycji Konfrontacji, trzecią odsłoną trylogii rosyjskiej jest opolski *Mistrz i Małgorzata*

z Teatru im. J. Kochanowskiego. I będzie to pokaz plenerowy na rozpoczęcie festiwalu. Przeniesiony z sali teatralnej pod otwarte niebo, ze zmienionym kontekstem odbioru, spektakl spróbuje inaczej zdefiniować wspólnotę widzów, stojących w tłumie, ale jakby oddzielnie, targaną obawami i radością, że znów jest się jakoś razem, choć dalej w ułomny sposób. Diabeł, który przybywa do Moskwy w powieści Bułhakowa, przychodzi po to, żeby bohaterów sprawdzić w ich człowieczeństwie, pokazać światu przesiąkniętemu złem, inne zło, jakby szlachetniejsze i tradycyjne, tak inne, że na tle codziennej niegodziwości zdaje się nieomal dobrem. Przedstawienie Opryńskiego jest o współczuciu i wybaczeniu, akcie łaski artysty wobec wykołajonego świata. I jest to jedna z niewielu realizacji minionego, urwanego sezonu, której wymowa nabiera nowego sensu w obecnej sytuacji. Diabelska wizyta w Lublinie coś definitywnie w nas kończy, żeby zacząć się mogło coś innego. Inaczej.

5.
Na tegorocznych Konfrontacjach nie mogło także zabraknąć silnej reprezentacji twórców, którzy na co dzień żyją i pracują w Lublinie. Swoje premierowe spektakle zaprezentują Łukasz Witt-Michałowski oraz Paweł Passini. Te dwa nazwiska, mimo tego że przypisane jednej instytucji, ukazują dwie odrębne drogi twórcze. Witt-Michałowski pokaże nam swój ostatni spektakl zainspirowany postacią urodzonego w Polsce, meksykańskiego reżysera teatralnego Ludwika Margulesa. Jest to artystyczna próba zmierzenia się z nieznaną w Polsce meksykańską legendą teatru. Paweł Passini wraz z dramaturgiem Arturem Pałygą sięgają po Shakespearę'a i Wyspiańskiego. Oczywiście, jak to się dzieje w przypadku tego tandemu – dodają sporo od siebie. W sobie właściwy sposób snują rozważania na temat miejsca człowieka w świecie usytuowanym na styku natury i kultury. Gdzieś w tej przestrzeni odnajdują teatr – wieczne schronienie przed odwiecznymi problemami płynącymi z ludzkiej (i nieludzkiej) natury.

6.
Czas krytyczny jest także, a przynajmniej powinien być, czasem pogłębionej debaty. W tym celu zorganizowaliśmy kilkuetapowe wydarzenie, które będzie w całości dostępne on-line. W zaplanowanym przez nas „Forum” wybitni humaniści będą rozmawiać z wybitnymi liderami biznesu na temat wspólnego losu tych dwóch pozornie odległych światów. Zainspirowaliśmy się ideami profesora Jerzego Hausnera, który w pandemicznym

„czasie krytycznym” paradoksalnie odnajduje szanse na zainicjowanie dialogu środowisk twórczych z władzami samorządu i ludźmi kreatywnymi, przedsiębiorcami.

Prof. Hausner zwrócił uwagę na wiele nowych zjawisk, które pojawiły się w okresie pandemii. Przywoływał niezwykle pojęcie czasu – greckie słowo kairos. To słowo było bardzo ważne dla twórczości naszego, niestety nieżyjącego już przyjaciela, filozofa Cezarego Wodzińskiego – autora niezwykle tomu esejów pod tytułem „Kairos”. Wodziński zwracał uwagę, że słowo to jest rozrzucone w znaczenia: „odpowiedni moment”, „stosowna pora”, „czas krytyczny”, „rozstrzygająca chwila”. W tym „czasie krytycznym” chcemy – za profesorem Hausnerem – postawić ważne pytania. Wspólnie zastanowimy się, jak po czasie pandemii powinny wyglądać instytucje kultury. Czy przedstawiciele świata kultury i sztuki są w stanie zaoferować biznesowi swoją wyobraźnię i kapitał intelektualny? Czy stać nas na wyobraźnię krytyczną, na samokrytyczne spojrzenie? Myśli te uruchomiliśmy po to, aby spróbować znaleźć ścieżkę do przyszłości. Jako lublinianie wierzymy w refleksję profesora, która mówi, iż główną siłą miasta jest potencjał twórczy jego mieszkańców.

7.
Wierzymy, że w tych ciężkich czasach dla sztuki, a szczególnie sztuki teatru, należy inaczej myśleć o rozmowie z widzem, komponowaniu repertuaru, szukaniu aktualnych tematów. A nawet o miejscach i sposobach prezentacji przedstawień. Zaryzykujemy.

KURATORZY FESTIWALU

Łukasz Drewniak

Wojciech Majcherek

Agnieszka Lubomira Piotrowska

Czy w świecie bez Boga jest miejsce dla szatana? Woland oraz jego tajemnicza świata przybywają do radzieckiej Rosji lat 30. XX w. Do świata pełnego opresji, w którym metafizyczny handel z diabłem zdaje się jedyną realną szansą na odzyskanie wolności. Nic nie jest jednak za darmo, tak jak nic nie jest dane człowiekowi raz na zawsze. Jak nasza dzisiejsza rzeczywistość przejrzy się w *Mistrzu i Małgorzacie*? W powieści, której potęgą wyobraźni staje się tunelem do rozmyślań filozoficznych przeplatanych żywiołem zabawy? Arcydzieło światowej literatury w inscenizacji Janusza Opryńskiego pozwala na nowo odkryć pociągającą złożoność świata Michaiła Bułhakowa. Świata, w którym światło nie może istnieć bez ciemności, tak jak dobro nie narodzi się bez zła.

Spektakl Janusza Opryńskiego ściśle koresponduje z tegorocznym hasłem Festiwalu. Reżyser opowiada o „szczególnym czasie”, w którym dochodzi do „niezwykłego spotkania”. Czas realny otwiera się na interwencję mitycznych postaci, które bezpośrednio wpływają na losy głównych bohaterów spektaklu.

Synergia kryzysowych napięć, które w ostatnim czasie zmieniły bieg rzeczywistości, sprzyja zarówno metafizycznym refleksjom koncentrującym się wokół pytania o naturę zła, jak i realnym pytaniom na temat jednostkowej wolności. Stanowczo dystansując się od wszelkich prób powiązania złowrogo wirusa z ingerencją mitycznych sił, chcemy jednak zachęcić widzów do namysłu nad kondycją współczesnego świata. Wierzmy, iż w teatrze, czyli tam gdzie dojdzie do styku spektaklu Janusza Opryńskiego z rzeczywistością aktualnej pandemii, uda się stworzyć szczególną atmosferę do odpowiedzi na pytanie, czy — jak to ma miejsce w przypadku *Mistrza i Małgorzaty* — będziemy w stanie wyjść obronną ręką z kontaktu z przerastającą nas siłą globalnego kryzysu?

FOT. EDGAR DE POREY



25, 26.09.2020 • GODZ. 19:00
DZIEDZINIEC ZAMKU LUBELSKIEGO
120 MINUT
30/40 zł



TŁUMACZENIE

Leokadia Przebinda, Grzegorz Przebinda, Igor Przebinda

ADAPTACJA I REŻYSERIA

Janusz Opryński

SCENOGRAFIA

Jerzy Rudzki

MUZYKA

Rafał Rozmus

WIZUALIZACJE

Aleksander Janas, Paweł Szarzyński / kilku.com;

SCENOGRAFIA PROJEKCYJNA

Aleksander Janas

INSPICJENT

Urszula Kraska

OBSDA

Magdalena Maścianica
Katarzyna Osipuk
Monika Stanek
Beata Wnęk-Malec
Andrzej Jakubczyk
Michał Kitliński (gościnnie)
Rafał Kronenberger
Leszek Malec
Radomir Rospondek
Kacper Sasin
Artur Paczesny (gościnnie)
Bartosz Dziedzic
Michał Świtata
Martyna Pytel
Jakub Bałdych / Grzegorz Hoffmann
Michał Głós

PREMIERA

27 września 2019 r.

REŻ. EVA RYSOVÁ
WYLICZANKA

Motto: „*Albo ciąg dalszy jest, albo go nie ma... albo ciąg dalszy daje się go opowiedzieć, albo go nie ma.*”

Georges Perec

3, 2, 1, START

Eksperymentalny, czterodniowy projekt Evy Rysovej. Każdy dzień to inna postać tego samego spektaklu, nowa konstelacja w ramach tej samej formuły. Hołd oddany tymczasowości teatru, niepowtarzalności doświadczenia jednego teatralnego wieczoru. Środa, czwartek, piątek...; trzy, dwa, jeden...

3, 2, 1, VOILÀ

Eva Rysová i jej ekipa nawiązują w projekcie *Wyliczanka* powstającym dla lubelskich Konfrontacji Teatralnych do projektu *Siedem kresek*, który zrealizowali w ciągu siedmiu dni podczas tyskiego TopoFFestivalu w kwietniu 2019 roku. *Siedem kresek* był spektaklem, który sam odmierzał czas, jaki pozostał postaciom do końca ich scenicznego życia. Był jak dywan, który właśnie się zwija, jak szkic lub obraz, z którego ktoś wygumkowuje detale, kolory i zdarzenia. *Siedem kresek* miało formę siedmiodniowego serialu teatralnego, który nieuchronnie zmienia się i znika, który dąży do ciszy i bezruchu. Odchodzą lub umierają bohaterowie, usycha trawa, na której grają aktorzy, degeneruje się sceniczny świat, umiera pamięć. Dziś Eva Rysová konfrontuje się z doświadczeniem poprzedniego projektu, rozpoczyna pracę *Wyliczanki* na zgłiszczach umarłego, dopowiedzianego do końca przedstawienia. Znów jesteśmy w sterylnie czystej przestrzeni galerii, gdzie wystawia swoje rzeźby Mateusz Hajdo. Ale może to tylko pozory, bo uwaga! jedna rzeźba się poruszyła. Może to nie rzeźba, a lalka? Może aktorka mechaniczna? A może...? Może wystarczy zamknąć oczy i powiedzieć – 3, 2, 1... i... coś się wydarzy. Wszystko zacznie się od początku, to co zniknęło – powróci, co umarło, w jakiś sposób ożyje. Więc jeśli nowy projekt jest lustrem do poprzedniego – trzeba powiedzieć, że *Wyliczanka* to spektakl, który sam odlicza czas, jaki pozostał postaciom do pełnego rozpoczęcia ich scenicznego życia. Spektakl będzie przypominał dywan, który właśnie się rozwija, szkic lub obraz, do którego ktoś dorysowuje detale, kolory i zdarzenia. Spektakl, który powstaje, który dąży do pierwszego pełnego oddechu i krzyku noworodka. Dlaczego nowo narodzone dziecko krzyczy? Bo coś rozrywa mu płuca. Czuje ból pierwszego oddechu.

FOT. MATEUSZ HAJDO



7, 8, 9, 10.10.2020 · GODZ. 19:00
PATIO GALERII BIAŁEJ
60 MINUT
WSTĘP WOLNY

3, 2, 1, PREMIERA

Spektakl przez kolejne cztery dni prezentacji będzie dodawał sam siebie do siebie, będzie odliczał swoje dni do prawdziwej premiery, która zdarzy się na oczach widzów. Widz będzie mógł wejść w jego strukturę, zostać bohaterem, rekwizytem, narratorem opowieści, częścią sytuacji. Może przybierze postać botanika, który sam niezauważony bacznie obserwuje zachodzące zmiany pośród dopiero co kiełkującego lasu, będzie zachwycał się nowym życiem, które rodzi się na obumartych pniach starych drzew pożartych przez korniki. A może stanie się ogrodnikiem decydującym o tym, które kwiaty muszą ustąpić miejsce innym, by tamte mogły w pełni się rozwinąć i zakwitnąć olśniewającymi kolorami.

W projekcie Ewy Rysowej każdy z odcinków ma swoją autonomię, jest integralną całością. Owszem – można zobaczyć tylko jeden. Ten z początku, ten ze środka, ten ostatni. Ale najlepiej wpaść kilka razy, żeby zobaczyć proces, uchwycić zasadę kiełkowania, przyjrzeć się, jak powstaje spektakl, jak się rodzi słowo, jak człowiek lub aktor rozrywa przestrzeń. Teatr na co dzień udaje niezmiennność, formę zastygłą w perfekcyjnym i wiernym odtworzeniu, a przecież jest ciągłą zmianą, procesem, dodawaniem i uzupełnianiem. A może dojdzie do prawdziwych narodzin na scenie? Jest taka szansa. A może to nadzieja?

3+2+1=7

Autorka zwraca uwagę, że teatr to nie-zwykłe miejsce, ale także niezwykły czas – a ten ostatni koresponduje z myślą przewodnią festiwalu „Czas krytyczny / Kairos. Niemożliwe się zdarza”. Proces umierania i osobliwej reinkarnacji spektaklu, zaprezentowany w pandemicznym czasie, daje nadzieję. Skłania do namysłu nad kształtem teatru – wciąż odradzającego się po okresie zamknięcia. Czy nowa rzeczywistość, po obecnym „krytycznym czasie”, zostanie zrekonstruowana wraz z instytucjami kultury? Projekt Ewy Rysowej wskazuje na nieśmiertelność teatralnego medium, które w optyce reżyserki nigdy tak naprawdę się nie kończy. Jak gdyby sztuka rozgrywała się wiecznie, trwając w innym (czyżby „kariotycznym”?) czasie?



REŻYSERIA
Eva Rysová

OBSADA
Anna Kończal
Martyna Krzysztofik
Jakub Klimaszewski

OPRAWA WIZUALNA
Mateusz Hajdo

OPRAWA MUZYCZNA
Antonis Skolias i inni...

FOT. MATEUSZ HAJDO

Czy komuś z Was znane jest nazwisko Margules? Ludwik Margules? Brzmi obco, egzotycznie, nie po polsku. Tymczasem w Meksyku każdy, kto otarł się o teatr, kojarzy go z Polską i największymi reformatorami współczesnego teatru. Margules wymieniany jest jednym tchem z takimi nazwiskami twórców polskich jak Kantor czy Grotowski. Margules był dyrektorem Uniwersyteckiego Centrum Teatralnego; założycielem szkoły teatralnej El Foro Teatro Contemporaneo. Został laureatem Meksykańskiej Narodowej Nagrody Nauki i Sztuki w 2003 roku – najwyższego odznaczenia państwowego w Meksyku przyznawanego twórcom. Kolejne jego realizacje teatralne dzieliły publiczność na tych, którzy już je widzieli i tych, którzy jeszcze ich nie widzieli. Zmarł w 2006 roku. Wszystkie wielkie nazwiska współczesnego, meksykańskiego teatru i filmu uważają Margulesa za artystę, który ma gigantyczny wpływ na ich rozwój. Reżyser Alejandro González Iñárritu, laureat wielu Oskarów, m.in. za takie filmy jak *Birdman* czy *Zjawa*, nazywa Margulesa swoim najważniejszym mentorem i nauczycielem. Do dzisiaj polska krytyka teatralna i polscy historycy teatru nie zauważyli obecności Margulesa na mapie teatralnej świata. Nasz spektakl jest wynikiem ekspedycji zrodzonej z potrzeby umieszczenia tego wybitnego twórcy w należnym mu miejscu.

Spektakl Łukasza Witt-Michałowskiego nie jest jedynie próbą osadzenia urodzonego w Polsce Margulesa w panteonie naszych teatralnych legend. To transgresyjne spotkanie z nieżyjącym już reżyserem rozgrywające się w noc meksykańskich zmarłych. Według lokalnych obyczajów jest to czas kontaktu żywych z umarłymi. Ukłon wykonany w stronę wybitnego twórcy okazuje się być dla Witt-Michałowskiego doświadczeniem inspirującym. Odnosimy wrażenie, że kontakt z meksykańską twórczością Margulesa stał się dla polskiego artysty pretekstem do rewizji, już przecież silnie ugruntowanej, autorskiej strategii teatralnej. Finalnie spektakl okazuje się być zdumiewającą fuzją dwóch artystycznych postaw. Witt-Michałowski niejako „prześląda” się w meksykańskim reżyserze. W zamian nieżyjący już klasyk otrzymuje na scenie coś w rodzaju „drugiego życia”. Wszystko to powoduje, iż *Margules. Nieobecność* to spektakl opowiadający przede wszystkim o sile i trwałości artystycznej wizji. Nieśmiertelność teatru, ukazana z jego, jak się zdaje, wrodzoną predylekcją do ciągłego odradzania w szczególny sposób

koresponduje z ideą tegorocznej edycji Konfrontacji. W jednym ze swoich znaczeń kairós to wyjątkowe spotkanie. Spotkanie Witt-Michałowskiego z Margulesem unieważnia chronologię życia i śmierci, podobnie jak podważa znaczenie kulturowych różnic. Niesie nadzieję dla teatru, który (po okresie pandemicznego zamknięcia) będzie musiał znaleźć siłę, aby wskrzesić się do dawnej świetności.



13, 14.10.2020 • GODZ. 19:00
SALA WIDOWISKOWA
120 MIN
20/30 zł

FOT. GRZEGORZ FILIPIAK

SCENARIUSZ

Łukasz Witt-Michałowski
na podstawie dramatu:
Artura Pałygi

REŻYSERIA

Łukasz Witt-Michałowski

REŻYSERIA SCEN

MEKSYKAŃSKICH
Dana Stella Aguilar

OBSADA

Marta Bartczak
Magdalena Hertrich-Woleńska
Anna-Maria Sieklucka
Jarosław Tomica
Michał Barczak
Kamil Dręzek
Héctor Hugo Peña

CHOREOGRAFIA

Wojtek Kaproń

OPRACOWANIE MUZYCZNE

Piotr Bańka

ZDJĘCIA

Grzegorz Filipiak

MONTAŻ

Piotr Mleko Miłkowski

PRODUKCJA AUDIOWIZUALNA

SCEN MEKSYKAŃSKICH
Carlos Montaña

ELEMENTY SCENOGRAFICZNE

Kamil Filipowski

ŚWIATŁO

Marcin Kowalczuk

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

Conjuro Teatro

ORGANIZATOR

Fundacja Sceny InVitro

PARTNER

Centrum Kultury w Lublinie

*Projekt realizowany dzięki
wsparciu Miasta Lublin*



MACIEJ GORCZYŃSKI / ANNA GRYSZKÓWNA / JAN HUSSAKOWSKI / MARCIN LIBER
I CO TERAZ?

17.10.2020 / BIEGUNY W KWARANTANNIE, REŻ. M. GORCZYŃSKI / SALA CZARNA

24.10.2020 / IDE, REŻ. A. GRYSZKÓWNA / SALA CZARNA

27.10.2020 / BEZMATEK, REŻ. MARCIN LIBER / SALA WIDOWISKOWA

30.10.2020 / REŻ. J. HUSSAKOWSKI / SALA CZARNA

GODZ. 18:00, 20:00

60 MINUT • WSTĘP WOLNY



Pod hasłem *I co teraz?* kryją się cztery premierowe, pandemiczne spektakle o nadziei. Zamiast wielkich i drogiej wielkoobsadowych realizacji odpowiedzią na kryzys ekonomiczny, frekwencyjny i tożsamościowy polskiego teatru powinny być produkcje kameralne i niskobudżetowe. Przygotują je zaproszeni do Lublina twórcy: Anna Gryszkówna, Marcin Liber, Maciej Gorczyński i Jan Hussakowski. Wszyscy będą pracować nad swoimi przedstawieniami w takich samych warunkach i tak samo długo. Zamiast dwóch miesięcy prób analitycznych, kilka dni intensywnej i intuicyjnej pracy. Realizacje artystów zaproszonych do projektu będzie łączyć wspólne hasło *Nadzieja*. Nie narzucamy twórcom tekstów, formy, przesłania. Interesuje nas ich osobista odpowiedź, asocjacja, idea. Chcielibyśmy jednak, żeby popracowali na literaturze, podjęli się adaptacji utworów – prozy, dramatu, poezji. Aby poszukiwali recepty i odpowiedzi w tym, co już powstało. Porozmawiajmy o przyszłości z pomocą przeszłości. Poszukajmy tam sugestii na temat tego, co nas uratuje, jeśli mamy w ogóle ocalić – jako bezkompromisowi artyści, czuli widzowie, świadomi obywatele. Ironicznie lub na serio. Czym w ogóle jest nadzieja? Jak teatr może dać jej sceniczny wyraz? Czy potrzebuje jej widz?

Spektakl jest relacją z piekła opowiedzianą ustami dwójki bohaterów – Anny i Jana. Ona – świadek wielkiego głodu na Ukrainie, On – wieloletni więzień łagrów. Sztuka próbuje zmierzyć się z doświadczeniem głodu człowieka, z piętnem sowieckiego łagru, znaleźć przestrzeń do wypowiedzenia najcięższych słów o człowieku.

Janusz Opryński po raz pierwszy sięgnął po tekst *Wszystko płynie* Wasilija Grossmana w spektaklu *Punkt Zero: Łaskawe*. Potem, podczas Konfrontacji Teatralnych w 2016 roku, zaproszono go do udziału w cyklu „Mikro Teatr” zrealizowanym przez Komunę Warszawa. Wówczas na scenie znaleźli się aktorzy stale współpracujący z Januszem Opryńskim – Eliza Borowska (Teatr Polski w Warszawie) i Sławomir Grzymkowski (Teatr Dramatyczny w Warszawie). Projekt zakładał radykalne ograniczenie formy – spektakle nie mogły przekraczać 16 minut. Fragment ten znalazł się w przedstawieniu *Wszystko płynie*.

Wstrząsająca książka. O odczłowieczaniu ludzi, ale także o tym, że choć ginie człowiek, wolność nie umiera nigdy.

„The Independent”



18.10.2020 • GODZ. 17:00, 20:00
SALA CZARNA
60 MINUT
20/30 ZŁ

AUTOR

Wasilij Grossman

ADAPTACJA I REŻYSERIA

Janusz Opryński

OBSADA

Eliza Borowska
Stawomir Grzymkowski

WIDEO

Aleksander Janas / kilku.com

ŚWIATŁO

Jan Piotr Szamryk

MUZYKA

Rafał Rozmus

PREMIERA

10 października 2019



Spektakl dyplomowy studentów Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie na podstawie *Sen nocy letniej* Williama Shakespeare'a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka oraz tekstów Artura Pałygi.

Sen nocy letniej – jeden z najbardziej lubianych utworów Williama Shakespeare'a, niezwykle barwna, hipnotyczna opowieść o pułapkach miłości, a równocześnie gorzka satyra na patriarchalną kulturę, w której starzy nie rozumieją młodych, mężczyźni kobiet, a rządzący – poddanych. Ludzie utkwili w swoich niespełnionych pragnieniach i już tylko elfy słyszą wołanie cierpiącej Natury.

A uratować może ich tylko... teatr?

Pójdziemy na spacer? *Sen nocy letniej* Shakespeare'a, *Śmierć Ofelii* Wyspiańskiego i *Senność* Pałygi składają się na oniryczną podróż miłosnych rozbitków, błędzących po coraz to mniejszym lesie. Czy wystarczy w nim miejsca na miłość? Obok nas w ogniu niespełnionych, ludzkich namiętności popieleją rośliny i zwierzęta. Czy gryzący dym przebudzi nas wreszcie ze snów o potędze?

„Jakieś myśli – co nie moje. Co skądś, jakoś do mnie przyszły... Ja się własnych myśli boję! Co zostanie, gdy się spali las? Ten las. Ten, którym jestem. Co ocalić? Ktoś zabity tutaj leży! To ja? Sama? Kto mnie zabił? Kto okłamał, że ja żyję? Czym się staję, kiedy gniję i wysycham? Co zostaje? Sen! Widzenie! Jestem głodem i pragnieniem! Stop!!!”

Co mówi do nas las? Gdy przymierzmy maski zwierząt i roślin, gdy się mieszają nasze myśli, kiedy im damy nasze słowa? Odpowiedź znajdą rzemieślnicy, zwykli aktorzy i tancerze, gdy ich dopadnie las i sen. Zawoła poprzez postacie duszków, elfów, stworzeń nieludzkich i przedludzkich. Czy to jest wojna? Po której stronie trzeba stanąć, jeśli to wojna? Co oznacza zwycięstwo, a co klęska? Co ocalić?

Passini z Pałygą, nawiązując do klasyków, sytuują akcję swojego najnowszego spektaklu gdzieś pomiędzy naturą a kulturą. Gdzieś w strefie pośredniej, pomiędzy tymi „żywiotami” odnajdują teatr. Autorzy zadają pytanie: czy tutaj znajduje się schronienie? Spektakl, zapewne niespodziewanie dla samego reżysera, wpisał się w samo centrum rozważań nad naturą pandemii, której skutki wywołały tytułowy „czas krytyczny”. Globalne rozważania, których sens można sprowadzić do esencjonalnego pytania: gdzie leżą przyczyny pandemii, czy w świecie natury (nietoperze), czy

FOT. ALEKSANDRA KONARSKA

w świecie kultury (globalizacja)? Refleksja nad przestrzenią, w której dochodzi do konfliktu tych dwóch fenomenów, od zawsze i niezmiennie interesuje twórców teatru. I mimo że teatralne medium nie jest w stanie bezpośrednio wpłynąć na zahamowanie globalnych zagrożeń, to jednak może przypominać nam o złożoności świata, w którym żyjemy. Passini zazwyczaj dokłada wszelkich starań, aby bohaterowie jego spektakli byli do nas podobni, jak tylko jest to możliwe. Tak samo jak Shakespeare, którego dzisiaj (w czasie dla nas „krytycznym”) przywołuje Passini.

Kairos – termin, który w tym roku na Festiwalu odmieniamy przez wszystkie przypadki, w jednym ze swoich znaczeń jest czymś w rodzaju „czasu-poza-czasem”. Autorzy spektaklu jakby intuicyjnie sięgają do tej ponadczasowej – „kairosowej” – właściwości dzieł Shakespeare'a, aby opowiedzieć nam o nas samych. Czy zatem tam, czyli w kairosie, znajdują się odpowiedzi na nurtujące nas współczesne pytania? Tego oczywiście nie wiemy, ale wierzymy, iż wgląd w tę przestrzeń (który umożliwia nam teatr) może poszerzyć naszą perspektywę oglądu współczesności, która już dawno przestała być dla nas łatwo uchwytna.

18.10.2020 • GODZ. 19:00
SALA WIDOWISKOWA
135 MINUT
20/30 ZŁ

REŻYSERIA

Paweł Passini

ASYSTENTKA REŻYSERA

Aleksandra Konarska

TEKST

Stanisław Wyspiański
William Shakespeare
(tłumaczenie: Stanisław
Barańczak)
Artur Pałyga

REŻYSERIA ŚWIATŁA

Damian Bakalarz

PROJEKCJE I KOSTIUMY

Aleksandra Konarska

MUZYKA

Paweł Passini

SCENOGRAFIA I KOSTIUMY

Magdalena Mucha

OBSADA

Monika Jarosińska
Magdalena Malik
Maria Pasek
Karolina Rentflejsz
Paulina Sajda
Kacper Szklarski
Łukasz Szleszyński
Agnieszka Tańska
Anna Turczyńska
Sebastian Wylot

*Spektakl dyplomowy powstał
we współpracy Akademii Sztuk
Teatralnych im. Stanisława
Wyspiańskiego w Krakowie,
nettheatre / Centrum Kultury w
Lublinie oraz Teatru Miejskiego
w Gliwicach*

FOT. ALEKSANDRA KONARSKA



Skandale towarzyskie, popełnione w przeszłości zbrodnie, spiski polityczne i plany rewolucji – świat Dostojewskiego jest gęsty od emocji.

Pisarz wyprzedził swoją epokę i dziś przeglądamy się w jego arcydziele jak w krzywym zwierciadle. Szaleństwo tekstu, żarliwość dialogów pokazują świat pijany od idei. Spektakl w ślad za wieloznacznością utworów pisarza nie ocenia i nie wskazuje racji.

Przedstawienie powstało w koprodukcji Teatru Dramatycznego z Teatrem Provisorium, jednym z najważniejszych teatrów alternatywnych, który od zawsze poszukiwał inspiracji w wybitnych tekstach polskiej i światowej literatury.



20, 21.10.2020 • GODZ. 19:00
SALA WIDOWISKOWA
130 MINUT
20/30 zł

KOPRODUKCJA

Teatr Dramatyczny m.st.
Warszawy i Teatr Provisorium

WSPÓŁPRODUKCJA

Centrum Kultury w Lublinie

ADAPTACJA I REŻYSERIA

Janusz Opryński

TŁUMACZENIE

Tadeusz Zagórski

MUZYKA

Rafał Rozmus

WIZUALIZACJE

Aleksander Janas

KOSTIUMY

Katarzyna Stochalska

SCENOGRAFIA

Jerzy Rudzki

PRODUCENT

Barbara Sawicka
Dorota Stochmańska

QBSADA

Sławomir Grzymkowski
Łukasz Lewandowski
Marcin Sztabiński
Maciej Wyczański
Anna Moskal
Mariusz Wojciechowski
Agnieszka Roszkowska
Adam Ferency
Martyna Kowalik
Agata Góral/Agata Różycka
Jacek Brzeziński

PREMIERA

13 grudnia 2019 r.

FOT. MACIEK RUKASZ

W tym roku festiwal nie będzie zwykłym świętem teatru. Będzie to czas wspólnej „obecności” i „nowej solidarności”, czas ważnych rozmów i inspirujących spotkań. Oprócz spektakli teatralnych zaplanowaliśmy również wydarzenie wyjątkowe: „Forum Konfrontacji Teatralnych”, podczas którego wybitni humaniści, ludzie nauki i kultury będą rozmawiać z liderami świata biznesu. Bezpośrednią inspiracją dla inicjatywy jest rozmowa z profesorem Jerzym Hausnerem opublikowana na portalu Gazeta.pl (5.06.2020).

Prof. Hausner zwrócił w niej uwagę na wiele nowych zjawisk, które pojawiły się w okresie pandemii. Przywołał niezwykle pojęcie czasu – greckie słowo kairos. To słowo było bardzo ważne dla twórczości naszego, niestety nieżyjącego już przyjaciela, filozofa Cezarego Wodzińskiego – autora niezwyklego tomu esejów po tytule „Kairos”. Wodziński zwracał uwagę, że słowo to jest rozrzucone w znaczeniach: „odpowiedni moment”, „stosowna pora”, „czas krytyczny”, „rozstrzygająca chwila”. Uczeń wybitnego filozofa – Piotr Augustyniak dopełnia ten obraz, definiując kairos jako „coś nadspodziewanego, zaskakującego, otwierającego się nagle, wstrząsająco. Coś, co w jednym okamgnieniu uobecnia inny wymiar, inną perspektywę”.

W tym „czasie krytycznym” chcemy, za profesorem Hausnerem, postawić ważne pytania: z czym wrócimy do naszych instytucji? Czy się przestawimy, czy się przeobrażymy? Czy jesteśmy w stanie zaoferować biznesowi naszą wyobraźnię, nasz kapitał intelektualny?

Lista uczestników jest wciąż otwarta. Dotychczas do udziału w projekcie „Czas krytyczny / Kairos. Niemożliwe się zdarza” udało nam się zaprosić m.in. prof. Jerzego Hausnera, Andrzeja Piotra Klesyka, prof. Andrzeja Ledera, Janusza Palikota, prof. Piotra Augustyniaka, Piotra Voelkela. Świat biznesu i świat kultury od lat ze sobą współpracują, lecz zdają się nie wykorzystywać wszystkich możliwości płynących z tego połączenia. Z zaproszonymi Gośćmi postaramy się poszukać przestrzeni dla prowadzenia dialogu.





25. KONFRONTACJE TEATRALNE 2020

DYREKTOR FESTIWALU

Janusz Opryński

KURATORZY FESTIWALU

Łukasz Drewniak, Wojciech Majcherek,
Agnieszka Lubomira Piotrowska

PRODUCENT FESTIWALU

Barbara Sawicka

KIEROWNIK TECHNICZNY

Piotr Szamryk

BIURO FESTIWALOWE

Ewa Molik
Dorota Stochmalska
Piotr Pękala
Ksenia Duńska

PROMOCJA FESTIWALU

Małgorzata Drozd-Domaciuk

WSPÓŁPRACA

Maciek Rukasz, Małgorzata Bartkiewicz,
Damian Dubielis, Małgorzata Szumska,
Malina Łukasiewicz, Izabela Raszewska,
Anna Stępień

KONTAKT

e.: konfrontacje.lublin@gmail.com
t.: +48 (81) 466 61 19-20
Centrum Kultury w Lublinie
20-007 Lublin, ul. Peowiaków 12
konfrontacje.pl

REDAKCJA

Damian Dubielis
Piotr Pękala

MATERIAŁ TEKSTOWY

Na podstawie materiałów prasowych teatrów
Piotr Pękala

KOREKTA

Małgorzata Bartkiewicz

ZDJĘCIA

Edgar de Porey
Mateusz Hajdo
Grzegorz Filipiak
Maciek Rukasz
Aleksandra Konarska

MATERIAŁY GRAFICZNE

Katarzyna Barej, Paweł Świć

PATRONAT HONOROWY:

**PATRONAT
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

ORGANIZATOR:

**CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE**



INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA LUBLIN

WSPÓŁORGANIZATOR:



MECENAT:

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

PROJEKT ZREALIZOWANY
PRZY WSPARCIU FINANSOWYM
MINISTERSTWA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

PATRONAT MEDIALNY:

